

UZASADNIENIE

W toku postępowania Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 5 czerwca 2013r. około godziny 15.20 M. M. (1) zaparkował służbowy samochód marki I. o nr rej. (...) przed blokiem na ulicy (...) w L.. Pracował wówczas jako kurier w (...) sp. z o.o.Oddział w L.. Z uwagi na pośpiech nie zamykając pojazdu udał się po odbiór przesyłki do bloku mieszkalnego na ulicy (...).

W tym czasie przy samochodzie pojawił się P. P. (1), D. D. (1) oraz oskarżony S. M. (1). Otworzyli tylne drzwi samochodu użytkowanego przez M. M. (1), po czym zabrali z tylnego siedzenia telewizor marki LG o wartości 4.000 zł – powierzony (...) sp. z o.o. Oddział w L.. Niektórzy z nich wraz z M. W. (1) próbowali umieścić telewizor w stojącym w pobliżu samochodzie M. W. (1) marki O. (...) koloru szarego z ciemną naklejką na masce. Z uwagi na gabaryty sprzęt RTV nie zmieścił się. M. W. (1) odjechał, a telewizor został przeniesiony do podziemnego przejścia na ulicy (...) (tunelu). Gdy przy telewizorze przebywał P. P. (1) i D. T. (1), na miejscu pojawili się funkcjonariusze Policji, którzy zabezpieczyli sprzęt i zwrócili M. M. (1).

W dniu 6 czerwca 2013r. S. M. (1) został zatrzymany w przedmiotowej sprawie i tego samego dnia zwolniony po przesłuchaniu. W sprawie zatrzymani byli także m.in. P. P. (1), P. T. (1), M. W. (1), D. D. (1).

Prawomocnym (co do D. D. (1)) wyrokiem z dnia 30 lipca 2014r. w sprawie sygn. akt III K 1376/13 Sąd Rejonowy Lublin Wschód w Lublinie z siedzibą w Ś. uznał D. D. (1) za winnego popełnienia w formie współsprawstwa występku kradzieży w dniu 5 czerwca 2013r. telewizora marki LG na szkodę kuriera M. M. (1). Ponadto prawomocnym wyrokiem z dnia 29 kwietnia 2014r. w sprawie sygn. akt III k 421/14 uznano za winnego współsprawstwa wspomnianego występku P. P. (1)

S. M. (1) ma wykształcenie średnie, mając wyuczony zawód technika pracy biurowej. Nie pracuje, pozostając na utrzymaniu brata. Nie jest właścicielem nieruchomości bądź ruchomości o istotnej wartości majątkowej. Jako bezdzietny kawaler nie ma nikogo na utrzymaniu. Oskarżony był uprzednio karany za popełnienie przestępstw. W szczególności wyrokiem z dnia 27 marca 2012r. w sprawie sygn. akt III K 743/11 został uznany za winnego popełnienia występku z art. 278§1 kk, za który wymierzono karę 10 miesięcy pozbawiania wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania kary na okres 3 lat próby.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dowody z zeznań i wyjaśnień **M. W. (1)** (k.257-257v) w części co do jego sprawstwa, **P. P. (1)** (k.78, 183, 369v) w części co do jego sprawstwa, **D. D. (1)** (k.46, 370) w części co do jego sprawstwa, dowody z zeznań **M. M. (1)** (k.4, 284-284v), **D. T. (1)** (k.50, 358-358v) w części, **Ł. Z. (1)** (k.15, 295), dowody z dokumentów – uznane za prawdziwe jako niekwestionowane, pochodzące od uprawnionych do ich sporządzenia podmiotów – w postaci protokołu zatrzymania P. P. (k.10-13), protokołu zatrzymania D. D. (k.29-30), protokołu zatrzymania M. W. (k.31-32), protokołu zatrzymania S.M. (k.33-34), protokołu zatrzymania P. T. (k.59-60), danych osobopoznawczych (k.95), zawiadomienia (k.119), wyroku z dnia 29 kwietnia 2014r. (k.185), wyroku z dnia 30 lipca 2014r. co do D. D. (k.192-193), danych o karalności (k.246-248), a nadto w części w oparciu o wyjaśnienia **S. M. (1)** (k.39, 233, 256v-257, 257v) w części.

Oskarżony **S. M. (1)** (k.39) w postępowaniu przygotowawczym pierwotnie przyznał się do popełnienia zarzucanego przestępstwa, korzystając z prawa do odmowy składania wyjaśnień. W kolejnych wyjaśnieniach, składany już na rozprawie, stanowczo negował swoje sprawstwo, utrzymując iż uprzednio przyznał się do czynu, gdyż został zmuszony przez funkcjonariuszy Policji. Nie potrafił podać ich na nazwisk. Po zatrzymaniu przebywał w jednym z pokoi Komisariatu VI Policji w L.. Po kolei przychodziło do niego trzech policjantów strasząc, że jeżeli się nie przyzna zostanie zatrzymany „na sankcję”. Jeden z nich uderzał go nawet ręką w tył głowy, ale nie miał żadnych obrażeń (k.257). Dlatego zdecydował się przyznać. Policjant, który go potem przesłuchiwał, nie zmuszał do niczego. Nie mówił też o

wcześniejszym wymuszaniu wyjaśnień „bo na komisariacie nie ma rozmowy”. Po opuszczeniu Komisariatu VI Policji nie informował nikogo o nagannym zachowaniu policjantów.

S. M. (1) nie potrafił określić gdzie przebywał w czasie popełnienia zarzucanego mu czynu (k.233).

W ocenie Sądu wyjaśnienia oskarżonych zasługują na wiarę jedynie w części, w której przyznaje się do popełnienia zarzucanego czynu. Nie sposób natomiast takiej oceny wyrazić o pozostałym zakresie wyjaśnień, w których kwestionuje swoje sprawstwo i prawidłowość sporządzenia protokołu przesłuchania z dnia 6 czerwca 2013r.

Jak słusznie podnosił obrońca w mowie końcowej jedynym bezpośrednim dowodem wskazującym na popełnienie przez oskarżonego zarzucanego występkę są wyjaśnienia złożone w postępowaniu przygotowawczym. Brak jednak podstaw aby je zdyskredytować.

W dniu 6 czerwca 2013r. przeprowadzono przeszukanie pomieszczeń mieszkalnych oskarżonego w którym uczestniczył P. M., P. P. (3), P. H.. Następnie S. M. (1) został zatrzymany przez P. H., a w dalszej kolejności przesłuchany przez J. C.. Tak dowód z zeznań **P. M.** (k.284), **P. H.** (k.294v), **P. P. (3)** (k.294v) jak i **J. C.** (k.283v) stanowczo jednak przeczy, aby wpływno na treść składanych wyjaśnień przez S. M. (1), w szczególności aby zapowiadano dalsze zatrzymanie (względnie stosowanie tymczasowego aresztowania), gdyby nie przyznał się do winy. Zeznania J. C. wskazują, iż sporządzony w tym dniu protokół przesłuchania wiernie odzwierciedla autentyczne wypowiedzi oskarżonego.

Zdaniem Sądu zarówno dowód z zeznań P. M., P. P. (3), P. H. oraz J. C. zasługuje na walor prawdy. Ich relacje pozostają wzajemnie zbieżne, logiczne, korespondują z zapisami w protokołach przesłuchań. Nie sposób pojąć z jakiego powodu mieliby fałszywie zeznawać i narażać się na konsekwencje służbowe. Tym bardziej że są osobami obcymi dla oskarżonego, nie pozostają z nimi w żadnych relacjach mogących rzutować na ich prawdomówność.

Jeżeli istotnie funkcjonariusze Policji dopuścili się rażących uchybień – o których wspominał oskarżony - nie sposób pojąć dlaczego zaraz po opuszczeniu Komisariatu VI Policji w L. nie złożył skargi na ich zachowanie.

Oskarżony miał się rzekomo przyznać bezzasadnie z uwagi na „sankcję”. Jeżeli w ogóle nie popełnił zarzucanego występkę taka postawa procesowa była irracjonalna. Zatrzymanie (względnie tymczasowe aresztowanie) ma charakter czasowy. Oskarżony już uprzednio miał styczność z Policją – uczestniczył w czynnościach procesowych. Jako osoba karana znał doskonale doniosłość składanych w sprawie wyjaśnień, to iż za przypisane przestępstwo może zostać skazany na karę pozbawiania wolności. Jego wyjaśnienia miały zatem powodować daleko idące skutki, zdecydowanie bardziej długotrwałe niż zatrzymanie, czy tymczasowe aresztowanie.

Zgodnie z prawomocnymi wyrokami oskarżony miał dokonać kradzieży telewizora działając wspólnie i w porozumieniu z M. W. (1), P. P. (1), D. D. (1). W złożonych zeznaniach i wyjaśnieniach świadkowie **M. W. (1)** (k.257-257v), **P. P. (1)** (k.78, 183, 369v), **D. D. (1)** (k.46, 370) przeczyli udziałowi oskarżonemu w zdarzeniu, w części negowali zresztą także swoje sprawstwo – M. W. (1) utrzymywał iż wyłącznie sam próbował zabrać telewizor do samochodu, ale mu się nie udało. We wskazanym zakresie nie można jednak dać wiary dowodom z zeznań i wyjaśnień M. W., P. P. i D. D.. Zdaniem Sądu zasadnicza nieprawdziwość ich wypowiedzi wynika z więzi łączących świadków z oskarżonym. Zamieszkują w pobliżu S.M., są jego rówieśnikami. Poprzez swoje zeznania chcieli pomóc oskarżonemu w uniknięciu odpowiedzialności karnej za czyn. Gdyby opisywali sprawstwo S.M. spotkaliby się bezsprzecznie z dezaprobatą lokalnego środowiska.

P. P. i D. D. kontestowali także swoje sprawstwo, tak jak S. M. podnosząc iż wywierano na nich presję aby przyznali się do popełnienia występkę którego nie dokonali. Trudno uznać takie twierdzenie za prawdziwe. Dostrzec trzeba, iż co do nich zapadły wyrok skazujące, których w żaden sposób nie kwestionowali.

O okolicznościach bezpośrednio po kradzieży telewizora zeznawał w sprawie świadek **D. T. (1)** (k.50, 358-358v). Opisywał jak z odległości około 100 metrów widział na ulicy (...) dwóch mężczyzn próbujących załadować duże pudło

do samochodu marki O. – takiego jak ma M. W. (4). Potem udał się do tunelu za potrzebą fizjologiczną, po chwili spotkał P. P. (1) przy którym stało widziane uprzednio pudło z telewizorem. Nie zdążył z nim porozmawiać, gdyż zaraz pojawili się funkcjonariusze Policji. Dowód z zeznań D. T. (1) nie daje zatem podstaw do ustalenia sprawstwa S. M. (1). Z drugiej jednak strony nie wyklucza jego udziału w popełnianiu zarzucanego aktem oskarżenia przestępstwa. Świadek nie obserwował przecież samego momentu zaboru telewizora z pojazdu kuriera, ale już dalszy etap zdarzenia – próbę umieszczenia w samochodzie M. W. (5), potem jego pozostawienie w tunelu przy P. P. (1). Oskarżony nie musiał uczestniczyć w tym etapie zdarzenia.

Zdaniem Sądu dowód z zeznań D. T. (1) odpowiada prawdzie w części, za wyjątkiem twierdzenia, jakoby nie uciekał gdy pojawili się w pobliżu telewizora funkcjonariusze Policji i nie miał szerszej wiedzy o okolicznościach opisywanego zdarzenia. O ile w zakresie obdarzonym walorem prawdy zeznania świadka są spójne, nie pozostają w opozycji do innych dowodów, to prawdziwości ostatniej ze wspomnianych okoliczności przeczy dowód ze zeznań **Ł. Z. (1)** (k.15, 295). Relacja Ł. Z. wskazuje, iż D. T. zaczął uciekać gdy dostrzegł funkcjonariuszy Policji. Sąd uznał dowód z zeznań Ł. Z. za zgodny z rzeczywistym przebiegiem opisywanego zdarzenia. Nie jest bezpośrednio zainteresowany określonym rozstrzygnięciem w sprawie, nie sposób pojąć z jakiego powodu miałby fałszywie zeznawać. Skoro D. T. tak zareagował na widok policjantów logicznym jest wniosek, iż miał większą o wiedzę o okolicznościach kradzieży telewizora – względnie postępowania z nim już po kradzieży. Trudno jednak określić jaką dokładnie. Pamiętać przy tym należy, iż oskarżony także zamieszkuje na tym samym osiedlu co ustaleni sprawcy, co niewątpliwie rzutuje na jego powściągliwość w relacjonowaniu okoliczności dotyczących skradzionego telewizora.

Za prawdziwy Sąd uznał dowód z zeznań **M. M. (1)** (k.4, 284-284v), z którego wynika fakt zaboru telewizora o wartości 4.000 zł z otwartego samochodu służbowego, a nadto okoliczność jego odzyskania przez funkcjonariuszy Policji. Brak podstaw by wątpić w szczerość i prawdziwość złożonych zeznań jako spójnych, logicznych, nie podważonych poprzez inny dowód.

Z relacji M. M. wynika, iż skradziony telewizor był tego dnia powierzony (...) sp. z o.o. Oddział w L.. Zasadne było zatem przyjęcie w opisie czynu, iż kradzież nastąpiła właśnie na szkodę tej spółki.

Ambiwalentne znaczenie w sprawie mają protokoły przeszukań pomieszczeń mieszkalnych (k.16-27, 61-64).

Przystępując do kwalifikacji prawnej czynu Sąd zważył, co następuje:

Czyn oskarżonego wypełnia dyspozycję art. 278§1 kk.

Do znamion kradzieży stypizowanej w art. 278§1 kk należy zabór przez sprawcę rzeczy w celu przywłaszczenia. Jak się przyjmuje zgodnie w doktrynie i orzecznictwie zabór oznacza wyjęcie rzeczy spod władztwa osoby uprawnionej. Sprawca obejmuje tą rzecz we własne władanie. Przedmiotem bezpośredniego działania jest cudza rzecz, przy czym skoro przepis nie zawęża kręgu desygnatów, może to być zarówno rzecz ruchoma jak i nieruchoma. Zgodnie z art. 45 k.c. rzeczą jest zaś przedmiot materialny, który jest wyodrębniony, może samodzielnie występować w obrocie i przedstawia przy tym wartość majątkową (vide M.Dąbrowska – Kardas, P.Kardas Nowa kodyfikacja karna. Kodeks karny. Przestępstwa przeciwko mieniu, Warszawa 1998, z.21, s.37 i n.). Należy zgodzić się, iż dokonanie omawianego przestępstwa następuje w momencie zawładnięcia rzeczą przez sprawcę tj. w chwili, gdy sprawca objął ją w swoje posiadanie (vide wyrok SN z dnia 21 stycznia 1985r., OSNPG 1985, nr 8, poz.110).

Dokonując subsumpcji należy dostrzec, iż oskarżony w dniu 5 czerwca 2013r. w L. na ulicy (...) wraz z innymi ustalonymi sprawcami z wnętrza otwartego samochodu marki I. zabrał telewizor marki LG o wartości 4.000 zł. Zabrał zatem pokrzywdzonej Spółce rzecz o wartości majątkowej, obejmując we własne posiadanie, postępując z nią tak jak właściciel.

Przystępując do wymiaru kary i innych rozstrzygnięć w sprawie Sąd zważył, co następuje:

Przypisany S. M. czyn cechuje się znacznym stopniem społecznej szkodliwości. Działal z niskich pobudek w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, współdziałając z innymi sprawcami. Podjęte zachowanie było zuchwałe. Wartość skradzionego mienia nie była nadto błaha, gdyż wynosiła aż 4.000 zł. Na niekorzyść należało uwzględnić brak skruchy S.M., jego uprzednią wielokrotną karalność, w tym za takie same przestępstwo na karę pozbawienia wolności, której wykonania zawieszono na okres próby. Powyższe okoliczności w szczególności stanęły u podstaw wymierzenia oskarżonemu - przy zastosowaniu art. 37b kk - kary pozbawienia wolności w wymiarze 3 miesięcy oraz kary 7 miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 godzin miesięcznie. Zdaniem Sądu takie sankcje są współmierne do stopnia społecznej szkodliwości popełnionego czynu, uwzględniają przy tym cele w zakresie społecznego oddziaływania oraz cele zapobiegawcze i wychowawcze wobec sprawcy.

Ferując wyrok w przedmiotowej sprawie Sąd zastosował ustawę kodeks karny w brzmieniu obowiązującym od dnia 1 lipca 2015r., uznając iż obowiązująca w dacie popełnienia czynu nie była względniejsza dla S. M. (1). Obecnie obowiązujący art. 37b kk daje bowiem podstawę do orzeczenia krótkoterminowej kary pozbawienia wolności i jednocześnie kary ograniczenia wolności, będącej łagodniejszą sankcją o charakterze wolnościowym.

Na podstawie art. 63§1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności Sąd zaliczył oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie w dniu 6 czerwca 2013r.

Rozstrzygnięcie o kosztach wynika z zastosowania art. 627 kpk oraz art. 2 ust. 1 pkt 3 i art. 2 ust. 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. tekst jednolity 1983r., nr 49, poz. 223 z późn. zm.). Wobec wydania wyroku skazującego zasadne było zasądzenie od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwoty 180 zł tytułem opłaty oraz kwoty 45 zł tytułem częściowego zwrotu poniesionych wydatków. W pozostałym zakresie Sąd zwolnił oskarżonego ze zwrotu wydatków, obciążając nimi Skarb Państwa. W poprzednim wyroku zaskarżonym wyłącznie na korzyść S. M. zwrot wydatków określono bowiem w wysokości 45 zł (art. 443 kpk).

Z tych względów Sąd orzekł jak w wyroku.